

MAGAZYN

BIOMASA

OPINIE | ANALIZY | KOMENTARZE | ENERGIA | RYNEK | BIZNES | PRAWO

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK KLASY BIZNES | NR 11 (40) GRUDZIEŃ 2017 | WWW.MAGAZYNBIOMASA.PL | ISSN 2353-9321

Sezon na pellet
str. 21

Huragan stulecia – co dalej z drewnem

Nowe technologie szansą na poprawę polskiego rynku biogazu?

Forum biomasy – opinie i komentarze ekspertów

BIOMASS MEDIA GROUP
...więcej niż biomasa

WWW.MAGAZYNBIOMASA.PL



Ryszard Gajewski
Polska Izba Biomasy

Za nami próba sił i zmiany właścicielskie

Rok 2017 to kolejny trudny rok dla biomasy. Rozpoczął się aferą korupcyjną, która bardzo mocno w nią uderzyła. Niestety, był to rok bardzo małego popytu na biomasę i bardzo niskich cen paliw biomasowych. Nie był to jedyny kataklizm, sierpniowe nawałnice zniszczyły prawie 80 tys. ha lasów, to blisko 10 mln m^3 powalonych i połamanych drzew, które trzeba będzie przerobić w przemyśle drzewnym. Bardzo duża część prawdopodobnie zostanie zagospodarowana jako paliwo biomasowe. Tak duża podaż drewna na cele energetyczne z pewnością spowoduje zawirowania na rynku i ograniczy import biomasy. Obecnie zainstalowana moc czystych jednostek biomasowych wynosi 1 323,225 MW. Nie powinno być zatem problemu z zagospodarowaniem tego paliwa.

Był to również rok dużych zmian właścicielskich w jednostkach wytwarzających zrówno energię elektryczną, jak i cieplną. Wygląda na to, że rynek wytwórców energii elektrycznej i cieplnej przechodzi gruntowne zmiany i można oczekiwać nowego otwarcia. Biomasa jako źródło stabilnego wytwarzania energii jest i powinna być główną technologią wytwarzania energii z OZE. Od wielu lat w Polskiej Izbie Biomasy powtarzamy slogan: „biomasa to typowo lokalne paliwo i powinna być wykorzystywana lokalnie w rozproszonych jednostkach biomasowych do wytwarzania energii cieplnej oraz, jeżeli jest to możliwe, również elektrycznej".

Uważam, że przyszłość biomasy to jednostki kogeneracyjne oraz dedykowane kotły biomasowe wytwarzające energię cieplną oraz ciepłą wodę użytkową. Dobrym wzorem do naśladowania tego typu praktyk są kraje nadbałtyckie. Przenieśmy te dobre rozwiązania do naszego kraju. Można zatem powiedzieć: dobrze, że rok 2017 już minął, bo nowy przynosi nowe nadzieje. Ciągle wierzę, że biomasa będzie odgrywać główną rolę w wytwarzaniu energii z OZE. Mam też nadzieję, że hasło, które jest z nami od początku istnienia Izby: „przyszłość energetyczna wielu społeczności lokalnych to biomasa", nareszcie się zrealizuje.



Sylwester Olczyk
Tartak „Olczyk"

To był rok wzrostu świadomości społecznej oraz rozwoju instalacji produkcyjnych

Kończący się rok był kolejnym rokiem wzmożonego rozwoju instalacji do produkcji pelletu, jak i urządzeń montowanych do jego spalania. Spowodowane jest to faktem, że coraz większa rzesza klientów decyduje się na pellet jako alternatywę dla innych nośników energii, wybierając kompromis pomiędzy kosztami, funkcjonalnością oraz wpływem na środowisko. Świadczy o tym rosnące z roku na rok zapotrzebowanie zarówno na to paliwo, jak i na kotły pelletowe. Zauważamy, że polski klient ma już większą świadomość w zakresie wiedzy na temat technologii pelletowych, jak i wyższe oczekiwania co do jakości produktu. Wzrosła świadomość społeczeństwa w zakresie ochrony środowiska. Dlatego właśnie produkcja energii cieplnej z pelletu weszła na ścieżkę szybkiego rozwoju.

Rynek został pobudzony, co przekłada się na duże zapotrzebowanie. Kiedyś smród spalin z komina kojarzył się z rozpoczęciem sezonu grzewczego oraz związanego z tym ciepłem w domach. Dziś ciepło w domu już każdy posiada – a teraz chce dodatkowo oddychać czystym powietrzem. Dzięki wzrostowi świadomości społecznej i wspólnym staraniom jest to możliwe.

Dlatego uważam, iż miniony rok był udany dla producentów pelletu i kotłów pelletowych.

Nadchodzący może zaowocować wzrastającym popytem na energię cieplną wytwarzaną z tego właśnie nośnika ekologicznej odnawialnej energii. Choć wyraźnie widać, że w zakresie tego źródła energii mało jest zachęt ze strony rządzących. A szkoda, bo większość krajów stosuje różnego rodzaju systemy wsparć finansowych dla użytkowników, aby ich zachęcić do korzystania z tego nośnika energii – chociażby zmniejszona stawka podatku VAT, dofinasowania do zakupu instalacji. W minionym roku, niestety, niewielu samorządom udało się uzyskać wsparcie w postaci dofinansowań dla tego nośnika energii. W dodatku w dalszym ciągu pokutuje przekonanie o wyższości innych źródeł energii, których funkcjonowanie jest zależne od kaprysu pogody.

Jednak klient indywidualny, jednostka budżetowa, przemysł potrzebują stałego pewnego źródła energii – zwłaszcza podczas mroźnych, bezwietrznych wieczorów. Jako prezes zarządu Tartaku Olczyk mogę powiedzieć, że miniony rok zapisał się kolejnym rokiem wzrostu produkcji oraz kolejnym unowocześnieniem procesu produkcyjnego. A wszystko po to, by sprostać oczekiwaniom naszych stałych i nowych klientów, by byli zadowoleni z naszego produktu.



Adam Nocoń
P.W. Budmet Nocoń

2017 – rok poważnych zmian na rynku kotłów opalanych paliwem stałym

Rok 2017 był dla całej branży kotlarskiej okresem niezwykle dynamicznym i bez wątpienia minął on pod znakiem olbrzymich zmian. Motorem napędowym przemian były nowelizacje ustawodawcze. Od 1 kwietnia 2017 r. wszystkie wyprodukowane kotły na paliwa stałe muszą być opatrzone etykietą efektywności energetycznej. W moim odczuciu jest to zmiana pozytywna, ponieważ daje ona użytkownikowi rozważającemu zakup urządzenia informację dotyczącą jego efektywności pracy zarówno w sezonie grzewczym, jak i w skali całego roku. Kolejnym bardzo ważnym impulsem przyczyniającym się do zmian w branży było wprowadzenie tzw. uchwał antysmogowych, których pionierami były województwa małopolskie oraz śląskie. Mieszkańcy województw objętych uchwałą antysmogową mogą montować w nowych budynkach tylko kotły klasy 5. lub spełniające wymogi tzw. ekoprojektu (ekoprojekt w całej Polsce zacznie obowiązywać dopiero od 1 stycznia 2020 roku).

Od 1 sierpnia 2017 r. nastąpiły także zmiany w zakresie wymagań dla kotłów na paliwa stałe. Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Finansów, które weszło w życie z dniem 1 października 2017 r., zakazuje stosowania w konstrukcji kotłów rusztu awaryjnego oraz nakazuje wprowadzanie do obrotu tylko kotłów na paliwo stałe, które charakteryzują się wartościami emisji zgodnymi z wymaganiami klasy 5. PN-EN 303-5:2012. Wszystkie znaczące zmiany, o których wspominałem, spowodowały wyeliminowanie z produkcji klasycznych kotłów zasypowych oraz wygaszenie produkcji kotłów pozaklasowych, jak i tych z klasą niższą niż 5. Co oznaczają dla nas te zmiany? Według mnie, przede wszystkim odpowiedź na coraz większy problem tzw. niskiej emisji, który jest szczególnie niepokojący na terenie dużych aglomeracji miejskich. Jako przedsiębiorca pochodzący z aglomeracji śląskiej jestem szczególnie wrażliwy na to zjawisko, a wszelkie opisane powyżej działania wpisują się w politykę ekologiczną mojej firmy. Od lat firma Budmet Nocoń stara się promować ekologiczne rozwiązania. Możemy pochwalić się wysokosprawnymi kotłami, spełniającymi wymogi klasy 5., ekoprojektu oraz charakteryzującymi się klasą efektywności A++. Cieszę się, że w świetle intensywnych zmian ustawodawczych urządzenia te mogą zyskać większą popularność, przyczyniając się tym samym do walki z problemem zanieczyszczenia atmosfery, a w szczególności ograniczenia niskiej emisji.



Jacek Dach
Instytut Inżynierii i Biosystemów
Uniwersytet Przyrodniczy
w Poznaniu

2017 w branży biogazu: rok nadziei, rok zastoju

W 2017 rok branża biogazowa wchodziła z mieszanymi uczuciami: ulgą związaną z wprowadzeniem w 2016 roku błękitnych certyfikatów, jak i niepewnością związaną z dalszym rozwojem rynku. Podsumowując rok, należy niestety stwierdzić, że dla branży był to rok zastoju i w zasadzie – stracony. Mimo zapowiedzi nie pojawiły się aukcje dla nowych biogazowni rolniczych, stąd liczba ich od połowy 2016 roku pozostaje w zasadzie na niezmienionym poziomie niecałych 100 instalacji. Jest to wręcz irracjonalne, ponieważ Polska dysponuje potencjałem porównywalnym z Niemcami, gdzie działa blisko 9500 biogazowni. W dodatku nasz kraj dysponuje potencjałem substratowym grubo przekraczającym 100 mln t rocznie, wliczając w to bioodpady, obornik i gnojowicę. Tymczasem dla tych materiałów to właśnie wykorzystanie w biogazowniach jest najlepszym sposobem ich zagospodarowania. Nadchodzący rok 2018 może jednak przynieść znaczące, pozytywne zmiany. Mam tu na myśli nowelizację ustawy o OZE i zapowiedziane wprowadzenie ułatwień w uruchamianiu oraz stabilne finansowanie małych biogazowni o mocy do 500 kW. Może to zaowocować prawdziwą eksplozją tego typu instalacji, jest na nie bowiem duże zapotrzebowanie na rynku. Drugą sytuacją sprzyjającą rozwojowi biogazowni jest wejście w życie od stycznia 2018 roku nowego prawa wodnego i związanych z tym zaostrzonych przepisów dotyczących obornika i gnojowicy. Coraz bardziej oczywiste jest, że przy każdej większej chlewni, oborze czy kurniku powinna być biogazownia utylizująca odchody. Technologie usuwania azotu z pofermentu mogą pozwolić na prowadzenie hodowli przy bardzo zmniejszonym wymaganym areale pól. Po trzecie – jeśli parlament uchwali zakaz hodowli zwierząt futerkowych – wówczas jedyną sensowną alternatywą dla zagospodarowania odpadów poubojowych, aktualnie wykorzystywanych jako pasza dla norek, będzie ich fermentacja w biogazowniach. Będzie to bardzo silny impuls rozwojowy dla branży, większość odpadów poubojowych ma bowiem większą wartość energetyczną niż kiszonka z kukurydzy – podstawowy substrat do biogazowni w Europie. Po czwarte – warto wspomnieć o oficjalnych deklaracjach strony rządowej z jesieni tego roku, że Polska nie przedłuży kontraktu z Rosją po 2022 roku. Biorąc pod uwagę, że potencjał biometanowy kraju z samych tylko odpadów z przetwórstwa i biomasy odpadowej z rolnictwa (bez uwzględnienia kiszonek) sięga blisko 8 mld m^3 CH_4 rocznie – należy mieć nadzieję, że pojawi się również zielone światło dla biometanowni. Reasumując – choć mijający rok nie przyniósł znaczących zmian, można liczyć na wyraźną poprawę sytuacji rynku biogazowego w 2018 roku.



Paweł Ogorzałek
HERZ Armatura
i Systemy Grzewcze Sp. z o. o.

To był dobry, dynamiczny rok

Potwierdziło się, że cały rok 2017 w branży grzewczej był generalnie dobry. Oceny wolumenu sprzedaży były jak zwykle różne, jednak panował ogólny optymizm. Na dobre wyniki branży producentów wpływ miało kilka czynników: wzrost świadomości społeczeństwa dotyczącej niskiej emisji, wprowadzenie ustaw antysmogowych, ożywienie w inwestycjach z zakresu głębokiej termomodernizacji wraz z wymianą źródeł. Jednakże prawdziwy bum z zakresu wymiany kotłów na biomasę dopiero przed nami. Jako producent kotłów głównie na biomasę drzewną odnotowaliśmy wzrost zainteresowania małymi jednostkami dla klientów indywidualnych. Również ogłoszony przez ministerstwo energii program budowy klastrów energetycznych i dofinansowania modernizacji ciepłowni przekłada się na wzrost projektów dotyczących dużych jednostek o mocach do 20 MWth, jak również instalacji kogeneracji energii elektrycznej i cieplnej.

Dużym sukcesem Herz-Binder kończącego się roku jest wdrożenie na rynku polskim kotła pelletowego opartego na technologii kondensacji, który w warunkach rzeczywistych uzyskuje do 107 proc. sprawności. Kolejną nowością, która została doceniona przez austriackie grono naukowe i konsumenckie, jest kocioł na zrębki drzewne również z technologią kondesacji, uzyskujący sprawność do 130 proc. – nagroda na najbardziej innowacyjny produkt roku.

Dynamika wprowadzania innowacyjnych produktów połączona ze stale rosnącą świadomością potrzeby ochrony czystości powietrza powoduje, że nadchodzący rok może okazać się rekordowy dla branży związanej z biomasą.



Paweł Włodarczyk
Libero sp. z o. o.

To był rok optymistycznych trendów na polskim rynku

Wydaje się, że ten rok ogólnie dla branży producentów pelletu można uznać za udany. W ostatnich miesiącach odnotowujemy zdecydowanie wzmożone zainteresowanie pelletem, co szczególnie widać na krajowym rynku, ale również na zagranicznym, m.in. nieustająco na rynku włoskim. W Polsce pojawia się wiele nowych podmiotów handlujących pelletem, z którymi bezproblemowo nawiązujemy współpracę.

Myślę, że w znaczny sposób rynek „nakręciła" nowelizacja przepisów dotyczących kotłów. Dzięki niej wzrosła liczba klientów indywidualnych. Zresztą nie tylko oni dokonali wymiany kotłów. Wiele placówek publicznych zaczęło sięgać po ekologiczne rozwiązanie. Proces ten jest znaczny i widoczny, a jest to szczególnie dobra wiadomość pod kątem ekologicznym. Zapotrzebowanie na pellet pojawia się nawet w rejonach, w których do tej pory zainteresowanie było nikłe, a nawet zerowe. Świadomość ludzi w znaczny sposób się podniosła, co jest bardzo dobrą informacją.

Co do cen to w porównaniu do zeszłego roku uległy umiarkowanej podwyżce, co wiąże się zarówno ze wzrostem cen surowca, zwiększonym popytem oraz równoczesnym wzrostem cen alternatywnych źródeł energii, w tym głównie węgla. Nasza firma stara się znaleźć złoty środek pomiędzy wysoką jakością produktów i konkurencyjną ceną przy utrzymaniu akceptowalnego poziomu zyskowności .

Wiele osób twierdzi, że na wzrost sprzedaży w znaczny sposób wpływa prognoza mroźnej zimy – co ma wywoływać dodatkowy efekt popytowy. Moim zdaniem, jak co roku, nie ma co przeceniać tego typu haseł. Wielu klientów nie może sobie pozwolić na gromadzenie zapasów – raczej mało kto posiada możliwości magazynowania pelletu. Ponadto większy zakup wiąże się z większymi jednorazowymi wydatkami, na które nie każdy jest gotowy. Najlepszą aurą dla producentów pelletu, co pokazały ubiegłe lata i co się sprawdza, jest umiarkowana zima. Zapotrzebowanie na opał jest wtedy wystarczająco duże, produkcja odbywa się swoim rytmem, natomiast w przypadku srogiej zimy, mrozy mogą spowodować opóźnienia w dostawach i awarie w produkcji. Silne mrozy zwiększają też koszty zarówno suszenia surowca, jak i całej eksploatacji infrastruktury produkcyjnej. W podsumowaniu można określić mijający rok za pozytywny dla naszej branży ze względu na szereg optymistycznych trendów, jakie pojawiły się głównie na naszym rodzimym rynku. Niemniej układ jest dynamiczny, dlatego trzeba przez cały czas być bardzo czujnym i elastycznym w tej branży. Życzę sobie i wszystkim uczestnikom tego rynku stabilizacji i ugruntowania właściwej pozycji naszej branży w segmencie opałowym.



zdj. NFOŚiGW

Stawiamy
na komplementarne źródła energii odnawialnej

Z Arturem Michalskim, wiceprezesem zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, o tym, jakimi środkami zarządza Fundusz, z jakich programów wsparcia mogą korzystać przedsiębiorcy branży biomasowej i producenci kotłów, rozmawia Beata Klimczak.

Na czym polega wsparcie NFOŚiGW dla przemysłu i energetyki?
NFOŚiGW jest instytucją zarządzającą środkami publicznymi, a jej podstawowym celem jest realizacja zadań wskazanych w ustawie Prawo ochrony środowiska. Podstawową zasadą, która warunkuje otrzymanie dofinansowania, jest „generowanie" przez projekt realnych i mierzalnych korzyści dla środowiska. Oczywiście, istnieje szereg innych regulacji, które w sposób szczegółowy określają warunki brzegowe ubiegania się o wsparcie z krajowych lub też zarządzanych czy wdrażanych przez nas środków zagranicznych, niemniej jednak wszelkie nasze działania nakierowane są na poprawę jakości środowiska w Polsce.

Jakie wyzwania są przed NFOŚiGW w najbliższych latach w obszarze poprawy jakości powietrza?
Obecnie wyzwaniem, przed jakim stoimy – i jako NFOŚiGW, i kraj – jest stworzenie zachęt do podejmowania działań mających na celu poprawę efektywności energetycznej, rozwój niskoemisyjnych źródeł energii i odnawialnych źródeł energii oraz promowanie wykorzystania technologii niskoemisyjnych. Wszystkie te działania w sposób bezpośredni lub pośredni wpływają na poprawę jakości powietrza.
Jak już wspominałem, ważne jest dla nas również wsparcie badań i rozwoju innowacyjnych technologii prośrodowiskowych. Pracujemy nad wdrożeniem nowych form wsparcia, które mogą mieć zastosowanie właśnie dla tego typu projektów. Mam na myśli wejścia kapitałowe. Oferujemy je w ramach programu Sokół dedykowanemu finansowaniu ekoinnowacyjnych rozwiązań.

> Novum jest obecnie wsparcie dla klastrów energetycznych – ostatnio ogłosiliśmy konkursy ze środków europejskich dedykowane właśnie klastrom, a w planach jest program na samowystarczalność energetyczną ze środków krajowych

Ciekawą propozycją dla przedsiębiorców zainteresowanych ograniczeniem swojego negatywnego wpływu na środowisko jest nasz program E-KUMULATOR – Ekologiczny Akumulator dla Przemysłu, czy wznowiony niedawno mechanizm EWE – Efektywność energetyczna w przedsiębiorstwach.

Na co można uzyskać wsparcie w ramach tych programów?
E-KUMULATOR to wsparcie w formie preferencyjnej pożyczki, w niektórych przypadkach z możliwością częściowego umorzenia, na następujące przedsięwzięcia: zmniejszenie zużycia surowców pierwotnych, ograniczenie lub uniknięcie szkodliwych emisji do atmosfery dla źródeł spalania paliw o mocach 1 MW – 50 MW i powyżej 50 MW, ograniczenie lub uniknięcie szkodliwych emisji do atmosfery z działalności przemysłowej (z wyłączeniem źródeł spalania paliw).
Z kolei w ramach EWE na wsparcie NFOŚiGW mogą liczyć inicjatywy wykorzystujące: technologie racjonalizacji zużycia energii elektrycznej (np. poprzez energooszczędne systemy napędowe czy oświetleniowe, a także wprowadzanie odnawialnych źródeł energii, jak np. turbiny wiatrowe, kolektory słoneczne, panele fotowoltaiczne, małe elektrownie wodne), technologie racjonalizacji zużycia ciepła (np. poprzez izolacje i odwadnianie systemów parowych lub odnawialne źródła energii, w tym systemy geotermalne, kolektory słoneczne, pompy ciepła); modernizacje procesów przemysłowych w zakresie efektywności energetycznej, a także wdrażanie systemów zarządzania energią i jej jakością oraz wdrażanie systemów zarządzania sieciami elektroenergetycznymi w obiektach przedsiębiorstw.

W sezonie zimowym szczególne znaczenie mają sprawne i efektywne dostawy ciepła. Co NFOŚiGW robi w tym zakresie?

Silnego wsparcia udzielamy również na rozwój i modernizację systemów ciepłowniczych. Narodowemu Funduszowi zależy, aby ludzie, którzy teraz ogrzewają swoje mieszkania przy pomocy domowych, nieefektywnych kotłów, byli przyłączani do miejskich sieci ciepłowniczych. To nam pozwoli znacznie ograniczyć emisję pyłów i gazów, bo właśnie ta niska emisja odpowiada za większość szkodliwych dla zdrowia zanieczyszczeń powietrza i powstawanie smogu.

Warto jeszcze podkreślić, że Fundusz dostrzegając potrzebę podjęcia radykalnych działań na rzecz poprawy jakości powietrza, chcąc wesprzeć samorządy terytorialne, a także widząc konieczność oferowania wsparcia w sposób kompleksowy, podjął się również realizacji unikatowego w skali europejskiej projektu partnerskiego„Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej OZE". Usługi doradcze w zakresie m.in. pomocy przy identyfikacji możliwych do podjęcia działań w zakresie ograniczania emisji oraz możliwości pozyskiwania dostępnego finansowania są bezpłatne i dostępne dla każdego.

Jak duże środki są obecnie na ten cel przeznaczone?

Nie będzie przesadą, jeżeli powiem, że Narodowy Fundusz to instytucja, która wydatkuje największe środki na ochronę środowiska w Polsce. Dla przemysłu i szeroko rozumianej energetyki, w tym na działania związane z poprawą efektywności energetycznej, obecnie mamy niespotykane do tej pory fundusze. W wyniku przeglądu potrzeb w tym zakresie zrewidowaliśmy naszą ofertę i np. na wspomniany wcześniej program E-KUMULATOR przeznaczyliśmy 1 mld zł, na efektywność energetyczną w ramach EWE – 0,5 mld, a na wsparcie efektywnych systemów ciepłowniczych kolejne 0,5 mld. Imponujące budżety mają także programy wspierające innowacyjność, a więc Sokół z niebagatelną kwotą 2,5 mld zł oraz Gekon – 400 mln zł. Wsparcie energetycznego wykorzystania zasobów geotermalnych – niezwykle cenny program w zakresie rozwoju stabilnych źródeł energii odnawialnej – to następne 0,5 mld. Kolejny stosunkowo nowy program krajowy, wspierający inwestycje zmniejszające zużycie energii w budownictwie niekomercyjnym to dodatkowe 0,5 mld zł.

I oczywiście nie można zapomnieć o środkach zagranicznych, którymi dysponujemy, zwłaszcza w zakresie funduszy unijnych przeznaczonych na wsparcie niskoemisyjnej gospodarki. Aktualnie to ponad 5,5 mld zł na szeroką gamę przedsięwzięć – od poprawy efektywności energetycznej w budynkach użyteczności publicznej i mieszkalnych, poprzez rozwój odnawialnych źródeł energii, działania z zakresu optymalizacji gospodarowania energią oraz zwiększenia efektywności energetycznej w przedsiębiorstwach, aż po efektywną dystrybucję ciepła i chłodu oraz budowę nowych lub rozbudowę istniejących jednostek wytwarzania energii elektrycznej i ciepła w technologii wysokosprawnej kogeneracji. Podsumowując, można śmiało stwierdzić, że środki przeznaczane przez NFOŚiGW na wsparcie szeroko pojętej gospodarki niskoemisyjnej to kwota znacznie wyższa niż 10 mld zł.

> Jako instytucja realizująca politykę środowiskową wspierać będziemy wszystkie uzupełniające się i komplementarne źródła energii odnawialnej z dużym naciskiem na stabilne i ekonomicznie opłacalne źródła OZE

Dlaczego podjęto decyzję o wygaszeniu programu Kawka?

Od początku program Kawka zaplanowany był przez NFOŚIGW do wdrażania do końca 2018 r. Nic w tym zakresie się nie zmieniło. Cały czas realizujemy umowy zawarte w latach 2013 i 2014 z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Ich efektem powinno być zlikwidowanie ok. 35-36 tys. kotłów węglowych, tzw. kopciuchów i wyeliminowanie spalania ok. 110-120 tys. t węgla rocznie. W ten sposób unikniemy emisji do powietrza ponad 860 t pyłów. Podjęcie decyzji o braku zawierania kolejnych umów, i w tym sensie „zamknięciu" czy wygaszeniu Kawki, poprzedzone było wnikliwymi analizami efektywności (w tym ekonomicznej) wdrażanego z poziomu centralnego mechanizmu. Weryfikacja instrumentu uwzględniła również przegląd i dostępność innych źródeł finansowania na tego typu działania. Nie mogliśmy ignorować ewidentnego nakładania się obszarów wsparcia w ramach KAWKI ze środkami dostępnymi w Regionalnych Programach Operacyjnych (RPO). Naszym zadaniem jest stwarzanie warunków do jak najlepszego i najpełniejszego wykorzystania środków zagranicznych, a nie ich wypieranie.

Ale jak ten cel można osiągnąć?

Wielokrotnie już podkreślaliśmy, że walka ze smogiem wymaga skoordynowania różnorodnych działań, w szczególności tam, gdzie problemy realnie występują i gdzie te środki zaradcze są najpotrzebniejsze. W szczególności sytuacja ta odnosi się więc do społeczności lokalnych i regionalnych. Kluczowe znaczenie mają w tej mierze możliwości, postawy i zaangażowanie samorządów, zwłaszcza na szczeblu wojewódzkim. To właśnie zarządy województw powinny odgrywać kluczową rolę w ustalaniu hierarchii niezbędnych do podjęcia działań w tym obszarze. To one dysponują odpowiednimi dla tego celu środkami, chociażby wspomniane wyżej pieniądze z RPO.

Należy również dodać, że w trakcie przeglądu własnych programów zauważyliśmy też wzajemne pokrywanie się obszarów wsparcia. I tak było w przypadku Kawki. Powodowało to przede wszystkim zakłócanie efektywności i skuteczności wydatkowania środków publicznych, zbyteczną kosztochłonność i pracochłonność obsługi wielu rozproszonych programów wdrażanych przez tych samych pośredników (w tym wypadku WFOŚiGW) oraz

Wszystkim
Naszym Klientom,
Partnerom
oraz Sympatykom BRUKS,
życzymy spokojnych
i pełnych radości
Świąt Bożego Narodzenia,
a w nadchodzącym
Nowym Roku
dużo szczęcia
i (BIO)masy sukcesów.

ORIGINAL BY.
BRUKS®
BRUKS.COM







Arcon

Arcon Polska Sp. z o.o. ul. Baletowa 14
02-867 Warszawa tel. 22 648 08 10, fax 22 644 16 16

Dane kontaktowe:
sprzedaż – Radosław Seliga, tel. 664 925 425, e-mail: seliga@arcon.com.pl
części zamienne i serwis – Łukasz Prus, tel. 664 737 800, e-mail: prus@arcon.com.pl

niedostosowanie interwencji do potrzeb regionów poprzez centralne ustawienie kierunków i warunków finansowania (poszczególne regiony mają zróżnicowane potrzeby i potencjały podjęcia działań).

Powyższe czynniki spowodowały, że podjęliśmy decyzję o konieczności stworzenia jednego elastycznego mechanizmu wsparcia regionów w podejmowanych przez nie działaniach na rzecz środowiska, w tym związanych z poprawą jakości powietrza w Polsce. Dzięki takiemu podejściu to WFOŚiGW mogą kształtować ostateczną ofertę dla beneficjentów, uwzględniając specyfikę, potrzeby oraz dostępne środki w danym regionie.

Jakie źródła energii odnawialnej cieszą się najlepszą opinią Funduszu jako komplementarne z polityką środowiskową i charakterystyczne dla naszego kraju? Czy jest tu miejsce na biomasę i biogaz?

Polska jako kraj zobowiązała się do osiągnięcia poziomu 15 proc. udziału energii z OZE w ogólnym zużyciu energii do roku 2020. Przedmiotowy cel ma zostać zrealizowany przez udział energii w sektorze ciepłownictwa i chłodnictwa w 54 proc., w elektroenergetyce w 25 proc. oraz w transporcie w 21 proc.

Jako instytucja realizująca politykę środowiskową wspierać będziemy wszystkie uzupełniające się i komplementarne źródła energii odnawialnej z dużym naciskiem na stabilne i ekonomicznie opłacalne źródła OZE. Stawiamy na przemyślane inwestycje oparte na rzetelnych bilansach energetycznych. Wiele ostatnio mówi się o klastrach energetycznych. NFOŚiGW wspiera tę koncepcję, gdyż wpisuje się ona w rozwój zbilansowanych i dostosowanych do realnych, lokalnych potrzeb źródeł energetycznych. Ponadto, o czym już wspomniałem, niezwykle istotne jest wykorzystywanie stabilnych, niezależnych od czynników atmosferycznych, źródeł odnawialnych. Dobrym przykładem są więc nasze bogate źródła geotermalne, dla których Fundusz uruchomił dedykowane wsparcie, aby w pełni wykorzystać ich potencjał energetyczny. Biogaz i biomasa również należą do tej grupy. Rozsądny ich rozwój, oparty na lokalnych substratach, jest jak najbardziej popierany przez NFOŚiGW.

Czy może pan przytoczyć kilka liczb, które najlepiej podkreślą wagę działań NFOŚiGW w dotychczasowych konkursach?

Wystarczy przytoczyć klika najważniejszych liczb, aby pokazać skalę i zakres działalności Narodowego Funduszu w ramach omawianych tutaj przeze mnie działań. Prawie 11 mld zł zostało skierowanych do wnioskodawców. W zakresie konkursów ze środków UE (POIiŚ 2014-2020) dane są następujące: siedem konkursów przeprowadzonych; 11 konkursów trwających, 397 złożonych wniosków dla projektów o koszcie całkowitym ponad 5 mld zł, wnioskowane dofinansowanie 3,4 mld zł, 199 zawartych umów na kwotę dofinansowania 903 mln zł. Z kolei w zakresie naborów pozakonkursowych

> Rozsądny rozwój biomasy i biogazu, oparty na lokalnych substratach, jest jak najbardziej popierany przez NFOŚiGW

ze środków UE (POIiŚ 2014-2020) liczby wyglądają tak: trzy przeprowadzone nabory, 71 złożonych wniosków dla projektów o koszcie całkowitym ponad 2,5 mld zł, wnioskowane dofinansowanie 1,5 mld zł, trzy zawarte umowy na kwotę dofinansowania 435,5 mln zł. Dodam, że w zakresie środków UE planowana kontraktacja dla wniosków złożonych i ocenionych w 2017 r. to prawie 2,5 mld zł, co stanowi ok. 50 proc. całkowitej dostępnej alokacji. I podam jeszcze podstawowe dane dotyczące wybranych konkursów ze środków krajowych: E-KUMULATOR – 10 zawartych umów na kwotę ponad 500 mln zł oraz Sokół – 57 złożonych wniosków na wnioskowaną kwotę dofinansowania ponad 2,2 mld zł.

Niedawno ogłoszono kilka nowych konkursów. Do kogo są skierowane?

Pod koniec września i w połowie października ogłosiliśmy aż sześć nowych konkursów na łączną kwotę 850 mln zł. Włożony w to został ogrom pracy, ale jestem przekonany, że było warto, bo zainteresowanie uzyskaniem dofinasowania ze środków unijnych jest olbrzymie. Można ubiegać się o dofinansowanie na odnawialne źródła ciepła wytwarzające ciepło, na termomodernizację budynków użyteczności publicznej i mieszkalnych, na wysokosprawną kogenerację oraz na budowę i rozbudowę systemów ciepłowniczych i chłodniczych. Wszystkie te konkursy jeszcze się nie zakończyły, a więc jak najbardziej jest możliwość złożenia wniosku o dofinasowanie. Po szczegóły zapraszam na naszą stronę: http://poiis.nfosigw.gov.pl/.

Czy zainteresowanie programem Prosument II (obsługiwanym przez Bank Ochrony Środowiska) nie zaskoczyło pana? Wspomniał pan, że w ciągu jednego dnia wyczerpano jedną czwartą środków…

Nie jestem zaskoczony. W sierpniu Narodowy Fundusz zawarł ostatnie umowy w ramach tego programu. Od dłuższego czasu była prowadzona akcja informacyjna dotycząca naborów wniosków w BOŚ S.A. Zawarcie umów udostępniania środków BOŚ S.A. było ukoronowaniem wielomiesięcznej pracy.

Jakie nowe działania skierowane do energetyki przewiduje NFOŚiGW? Jakie novum pojawia się w tym obszarze?

Należy podkreślić, że Narodowy Fundusz cały czas jest bacznym obserwatorem rynku. Można powiedzieć, że „trzymamy rękę na pulsie" i na bieżąco reagujemy na potrzeby oraz zmieniającą się sytuację w otoczeniu. Novum jest obecnie wsparcie dla klastrów energetycznych – ostatnio ogłosiliśmy konkursy ze środków europejskich dedykowane właśnie klastrom, a w planach jest program na samowystarczalność energetyczną ze środków krajowych. W tym zakresie ściśle współpracujemy z resortem energii, który rozwija tę koncepcję i stara się aktualnie zidentyfikować potencjał najlepszych i najbardziej dojrzałych klastrów w Polsce.

Sezon na pellet

– pogoda i dofinansowania dynamizują rynek

Sezon grzewczy, opady śniegu, które wystąpiły w wielu regionach kraju, wizje synoptyków o długiej i mroźnej zimie oraz programy wspierające wymianę kotłów nie pozostają bez wpływu na sprzedaż pelletu oraz nowoczesnych urządzeń grzewczych służących do jego spalania. Jak oceniają ten trend producenci i dystrybutorzy?

Rynek pelletu w Polsce jest młody, ale rozwija się prężnie. Tylko w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy grupa Stelmet, która jest jednym z największych producentów pelletu na rodzimym rynku, sprzedała ponad 100 tys. t tego paliwa. W całym kraju produkcja tego surowca sięga 900 tys. t rocznie. Ale w ciągu ostatnich lat większość pelletu była eksportowana.

– W Niemczech czy we Włoszech dofinansowanie do wymiany pieców centralnego ogrzewania lub zakupu nowych urządzeń na pellet było refundowane z m.in. programu BAFA. U nas przez wiele lat takich zachęt brakowało, dlatego Polacy niechętnie wymieniali piece węglowe na opalane pelletem – mówi Artur Czemerys, kierownik działu sprzedaży Stelmet S.A.

Pellet coraz popularniejszy

I chociaż nadal większość wytwarzanego w Polsce pelletu trafia za granicę, producenci i dystrybutorzy zgodnie podkreślają, że te proporcje stale zmieniają się na korzyść odbiorców krajowych.

– Coraz więcej mówi się o zanieczyszczeniu powietrza i alternatywnych dla węgla paliw, którymi można ogrzać dom. Dlatego z roku na rok zauważamy rosnące zainteresowanie zakupami pelletu, zarówno wśród klientów hurtowych, jak i odbiorców indywidualnych – dodaje Artur Czemerys.

Wzrost sprzedaży pelletu spowodowany jest m.in. wprowadzeniem ustaw zakazujących spalania w kotłach paliw złej jakości.

– Jako producent oraz dystrybutor pelletu możemy powiedzieć, że świadomość Polaków w kwestii ogrzewania



zdj. BMG

► **Pellet jest szczelnie pakowany, by nie uległ zawilgoceniu w transporcie**

ekologicznym paliwem, jakim jest pellet, wciąż wzrasta. Naszymi odbiorcami są głównie klienci indywidualni oraz przedsiębiorstwa, które wykorzystują pellet do ogrzewania swoich biur oraz hal – mówi Tomasz Nycz z firmy Jurmar Centrum Pelletowe.

Dystrybutorzy pelletu podkreślają, że na rosnący popyt na ten surowiec ma też wpływ... pewna cecha naszego społeczeństwa.

– Polacy lubią podglądać, co ma sąsiad za płotem. Kiedy w okolicy były dwa-trzy domy ogrzewane kotłem na pellet, przez wielu było to postrzegane jako nowinka dla bogatych. Ale gdy tych pieców zaczęło pojawiać się coraz więcej, także inni mieszkańcy zaczęli traktować pellet jako opłacalną alternatywę dla węgla czy oleju opałowego – zauważa Tomasz Tymrakiewicz z fimy Propellet.

Kotłów na pellet zaczęło przybywać także dzięki programom samorządowym. – Od kiedy wiele samorządów dopłaca do wymiany kotłów węglowych na bardziej ekologiczne, w tym na pellet, zauważamy duży przyrost tych urządzeń montowanych w prywatnych domach – mówi jeden z dystrybutorów kotłów na pellet.

Jednocześnie Polacy zaczęli zwracać większą uwagę na to, jaki pellet kupują, a nie za ile. Dystrybutorzy zauważają, że początkowo ludzie szukali tańszego pelletu i dlatego często kupowali towar gorszej jakości. By jednak w pełni korzystać z możliwości, jakie daje ogrzewanie pelletem, trzeba stosować paliwo dobrej jakości.

Zakupy na ostatnią chwilę

Dystrybutorzy pelletu mówią, że zainteresowanie tym surowcem wzrasta wraz z pierwszymi opadami śniegu.

– Większość klientów decyduje się na jego zakup w ostatniej chwili, kiedy bywają już problemy z dostępnością. Tymczasem pellet najlepiej kupować w okresie letnim, kiedy na rynku go nie brakuje i kiedy ceny są niższe niż jesienią czy zimą – dodaje Tomasz Nycz.

O stale rosnącej popularności pelletu decyduje także wygoda użytkowania: poręczne worki i łatwe w obsłudze urządzenia. Dla polskich odbiorców nie bez



zdj. BMG

► **Dla produkcji pelletu najlepsza jest lekka zima – mroźna może powodować awarie i przestoje w produkcji**



Robert Rogosz
Centrum Ogrzewania Pelletowego Sp. z o.o.

Aktualny sezon przyniósł kolejny wzrost sprzedaży i produkcji pelletu na rynku polskim. Stały trend wzrostu zużycia pelletu obserwujemy od kilku lat, oczywiście związany jest ze wzrostem sprzedaży kotłów na pellet w Polsce. Główni producenci pelletu deklarują wzrost mocy produkcyjnych nawet o 100 proc. To pokazuje rosnące znaczenie pelletu jako paliwa. Prognozy dotyczące zimy mają oczywiście znaczenie psychologiczne dla użytkowników kotłów, lecz odbiorca indywidualny raczej kupuje pellet sukcesywnie. Staramy się przekonywać naszych klientów do zakupów pelletu w okresach letnich, pomoże to rozładować magazyny pelletu producentów, a jednocześnie znacznie zmniejszy koszty ogrzewania. Cena pelletu jest na akceptowalnym poziomie. Nie przewiduję drastycznego skoku cen.

znaczenia jest też cena oraz korzystna relacja kosztów do efektywności ogrzewania.

Klienci indywidualni najczęściej kupują od trzech do czterech ton pelletu w skali roku. Taka ilość starcza zwykle, by zimą ogrzać 120–150-metrowy dom.

– Większość kotłowni w dzisiejszych domach projektowana jest pod piece gazowe. A w takich pomieszczeniach nie ma miejsca na składowanie zapasu pelletu, który wystarczyłby na cały sezon grzewczy. Dlatego właściciele domów kupują mniejsze ilości surowca i uzupełniają go trzy, cztery razy w czasie zimy. Z tego samego powodu nie zaopatrują się w pellet już latem, chociaż ceny są wtedy korzystniejsze – mówi Tomasz Tymrakiewicz z firmy Propellet.

Zarówno producenci, jak i dystrybutorzy pelletu twierdzą, że sprzedawaliby więcej tego surowca w Polsce, gdyby nie to, że większość idzie na eksport. Najczęściej decyduje o tym cena, bo odbiorcy zagraniczni płacą za pellet więcej niż dystrybutorzy krajowi. Te



Łukasz Kuberacki,
Opałownia

Poziom konsumpcji pelletu w Polsce rośnie zauważalnie. Składowych wzrostu jest wiele, jednak za najważniejsze uznalibyśmy:

1. Wzrost świadomości Polaków co to jest pellet oraz że jego używanie jest znacznie bardziej komfortowe, ekologiczne oraz ekonomiczne.
2. Rośnie dostępność pelletu za sprawą rosnącej liczby jego producentów oraz takich firm jak nasza – dystrybutorów oferujących szeroki wybór produktów, jego ciągłą obecność, wsparcie merytoryczne oraz serwis urządzeń pelletowych.
3. Zmiany prawne związane z ochroną środowiska, o których ostatnio głośno w mediach (zakaz produkcji kotłów niższych klas do IX 17 oraz ich sprzedaży do VI 18 w całym kraju oraz zakazy związane ze spalaniem węgla brunatnego, mułów, flotokoncentratów, miałów – o różnym brzmieniu w zależności od regionu).

Jako młoda firma od trzech lat zajmujemy się sprzedażą i dostarczaniem pelletu do naszych klientów. Odnotowujemy wzrosty ponad 100 proc. na kilku płaszczyznach:

- ilości sprzedaży X 16 – X 17 60 proc. , XI 16 – XI 17 120 proc.,
- asortymentu – z dwóch do siedmiu różnych jakościowo i cenowo pelletów,
- liczby klientów – nowych na rynku oraz już obecnych, którzy zrezygnowali z dotychczasowych dostawców lub produktów – 120–130 proc. rok do roku.

Są to liczby, które cieszą i pokazują, że rośniemy szybciej niż rynek. Nasz osobisty wzrost, oprócz już wymienionych powodów, upatrujemy także w tym, że dzielimy się naszą wiedzą praktyczną z początkującymi klientami, którzy są zdecydowanie zagubieni. Jako zadowoleni użytkownicy pelletu staramy się podpowiedzieć, jaki pellet do jakiego kotła-palnika, zapewniamy pomoc techniczną w kwestii ustawień sterownika, zapewniamy transport i rozładunek.

REKLAMA





Tomasz Nycz
Jurmar Centrum Pelletowe
Spora rzesza naszych klientów skorzystała z dofinansowań na kotły 5. klasy, które oferuje aktualnie wiele gmin. Coraz więcej Polaków, którzy budują swoje domy, mając do wyboru piec węglowy czy pelletowy, decyduje się na ten drugi. Jak dobrze wiadomo wszystkim użytkownikom, ogrzewanie pelletem jest bardzo wygodne, nie wymaga poświęcania czasu oraz – co najważniejsze – jest przyjazne dla środowiska, gdyż emisja CO_2, jaką generuje spalanie pelletu, jest pochłonięta przez rośliny w procesie fotosyntezy.

proporcje zmieniają się jednak systematycznie na korzyść odbiorców krajowych.

– Coraz więcej mówi się o zanieczyszczeniu powietrza, smogu i alternatywnych dla węgla paliw, którymi można ogrzać dom. Dlatego z roku na rok przed sezonem grzewczym zauważamy większe zainteresowanie zakupami pelletu, szczególnie wśród indywidualnych odbiorców – przyznaje Artur Czemerys ze Stelmetu.

> Eksperci mówią, że pellet będzie bardziej atrakcyjny w momencie, kiedy rynek krajowy będzie oferował mechanizm wsparcia taki, jak na zachodzie Europy, czyli poprzez dotacje na ekologiczne urządzenia grzewcze

– Często jest tak, że klient chce kupić wysokiej jakości pellet, a my go już nie mamy, bo zapasy, które mieliśmy, już się sprzedały – mówi jeden z dystrybutorów.

Regulacje rządowe to podstawa

– W Polsce system dopłat do ekologicznych urządzeń grzewczych działa od niedawna. Niestety, wiele proceduralnych wymogów, częste zmiany kwot wsparcia i terminów składania dokumentów nie zachęcają do wymiany kotłów – mówi Tadeusz Sobański, współwłaściciel firmy Eko-Pellets z Nowego Tomyśla.

W Holandii, Belgii czy Wielkiej Brytanii pellet jest używany na dużą skalę w największych elektrowniach, a w Skandynawii także w średniej wielkości ciepłowniach i na użytek prywatny. W Niemczech, Austrii, Włoszech i we Francji pellet jest używany głównie do ogrzewania niewielkich gospodarstw i przede wszystkim w przemyśle.

Ale tam tego typu ogrzewanie jest tańsze, m.in. właśnie dzięki regulacjom rządowym i programom dofinansowującym

REKLAMA





Artur Czemerys
Stelmet S.A.
Na sprzedaż pelletu w Polsce bez wątpienia wpływ ma m.in. wysoka stawka podatku VAT. To zaś stwarza dogodne warunki dla szarej strefy. Gdyby obowiązującą u nas 23-procentową stawkę VAT na pellet obniżyć do poziomu ok. 7 proc. – a taką stawkę mają na przykład Niemcy – to z pewnością nieuczciwa konkurencja bardzo by się zmniejszyła, a i chęć palenia pelletem byłaby silniejsza. Dlatego powinniśmy iść w kierunku państw zachodnich. Im bowiem mniejsza stawka VAT, tym proceder sprzedaży produktów z jego pominięciem jest mniej kuszący i opłacalny.



Marcin Wojtowicz
WASMAR
Sezon grzewczy 2017/2018, który dopiero się zaczął, jest wyjątkowy pod każdym względem. Począwszy od niezwykle wysokiego popytu na surowiec, po niemal zaporowe ceny sprzedaży pelletu drzewnego Din+. Z moich obserwacji wynika, że taka sytuacja ma bezpośredni związek z kilkoma czynnikami: brakuje dobrego surowca do produkcji, zwiększony popyt na spalanie biomasy w postaci pelletu drzewnego w detalu spowodowany jest coraz większą świadomością odbiorców i rosnącymi możliwościami pozyskania dogodnych dofinansowań na modernizację urządzeń grzewczych, natomiast w instalacjach przemysłowych znaczną rolę odgrywa ekologia i ciążąca na naszym kraju unijna dyrektywa w sprawie efektywności energetycznej, bardzo wysokich kosztów transportu, niskich temperatur w Europie. Bazując na swoim 15-letnim doświadczeniu w branży biomasy, chciałbym Państwa przestrzec przed nieuczciwymi firmami, które (jak przyszło nam się przekonać) już wykorzystują sytuację na rynku.

zakup instalacji i przebudowę istniejących. W Wielkiej Brytanii alternatywne źródła energii są również wspierane przez programy rządowe, a ogrzewanie drewnem i jego pochodnymi instalowane jest w fabrykach, hotelach, na farmach i w kościołach. Ma to ogromny wpływ na decyzję potencjalnego klienta, czym ogrzewa swój dom. Eksperci mówią, że pellet będzie bardziej atrakcyjny w momencie, kiedy rynek krajowy będzie oferował mechanizm wsparcia taki, jak na zachodzie Europy, czyli poprzez dotacje na ekologiczne urządzenia grzewcze.

– Polski pellet z uwagi na jego wysoką jakość zdobywa przebojem zagraniczne rynki. Jestem przekonana, że najbliższe lata będą bardzo dobre dla tej branży i wkrótce polski pellet drzewny będzie jedną z naszych krajowych specjalności zarówno na rynku wewnętrznym, jak i jako produkt eksportowy – twierdzi Agnieszka Kędziora-Urbanowicz, wiceprezes Polskiej Rady Pelletu.

Piotr Wielicki

REKLAMA



Nowe technologie szansą na poprawę polskiego rynku biogazu?

Wydarzenia, które pod koniec września tego roku spowodowały anulowanie wszystkich aukcji dla instalacji OZE w 2017 roku, przyczyniły się do ponownego wzrostu niepewności wśród inwestorów. Wstrzymanie rządowego wsparcia może mieć ogromne znaczenie dla planowanych inwestycji, również w sektorze biogazu.



zdj. Kamil Kozłowski

► **Tradycyjna biogazownia rolnicza wykorzystująca technologię Nawaro**

Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Energii, do końca tego roku powinna wejść w życie Nowelizacja Ustawy o Odnawialnych Źródłach Energii. Ma ona wprowadzić nowe mechanizmy wsparcia dla małych instalacji biogazowych oraz elektrowni wodnych. Nowy system rozliczeń zakłada zakup energii po gwarantowanej cenie, która będzie wynosić 80 proc. cen referencyjnych wskazanych w odpowiednich koszykach aukcyjnych. Pozwoli to uniknąć konkurencji o wsparcie rządowe w ramach aukcji. Zgodnie z zapowiedziami zwiększeniu ulec mają także moce przypisywane mikro- i małym instalacjom OZE. W pierwszym przypadku moc zostanie zwiększona z 40 kW do 50 kW, natomiast w drugim z 200 kW do 500 kW. Należy jednak pamiętać, że jest to dopiero projekt nowelizacji, której ostateczna wersja może ulec zmianie. W związku z tym koniecznym staje się znalezienie rozwiązania pozwalającego na rozwój polskiego sektora biogazu bez systemów wsparcia.

Polski sektor biogazu na tle rynku niemieckiego

Aktualnie największym europejskim rynkiem biogazu są Niemcy (funkcjonuje tam ponad 9 tys. instalacji). Taki stan rzeczy wynika przede wszystkim z obowiązującego u naszych zachodnich sąsiadów systemu wsparcia „feed-in-tariffs". Zgodnie z obowiązującym prawem o energiach odnawialnych (EEG) operatorzy niemieckich sieci energetycznych zobowiązani są w pierwszej kolejności odebrać energię wytworzoną w instalacjach OZE oraz dodatkowo zapłacić właścicielowi instalacji wynagrodzenie z tytułu wtłoczenia prądu do sieci. Ponadto każdej niemieckiej biogazowni przysługiwały przyznawane na okres 20 lat od rozruchu stałe wynagrodzenia. Warto w tym miejscu podkreślić, że kraj ten charakteryzuje się

porównywalnym areałem uprawowym do Polski. Większość instalacji wyposażona jest w silniki kogeneracyjne umożliwiające jednoczesną produkcję energii elektrycznej i cieplnej. Średnia moc biogazowni w Niemczech wynosi poniżej 400 kW, a podstawowy substrat stanowi kiszonka z kukurydzy pochodząca z upraw celowych oraz gnojowica bydlęca. Należy jednak zauważyć, że obecnie rządowe wsparcie dla biogazowni w Niemczech zostało ograniczone, co spowodowało jednocześnie zmniejszenie liczby nowych inwestycji w tym sektorze „zielonej energii".

Niestety, w tym porównaniu nasz kraj nie wypada korzystnie. Zgodnie z danymi Agencji Rynku Rolnego, w Polsce funkcjonuje 95 biogazowni rolniczych o łącznej mocy zainstalowanej 100,964 MWe. Sytuacja ta wynika przede wszystkim z faktu, iż kwoty możliwych do uzyskania dotacji na budowę instalacji oraz ceny za sprzedaż energii nie pozwalały uzyskać przyzwoitej stopy zwrotu inwestycji. Dodatkowo duży spadek cen „zielonych" certyfikatów doprowadził wiele instalacji do granic bankructwa. Paradoksalnie, sytuacja ta przyczyniła się do powstania nowych technologii fermentacyjnych, a polski rynek biogazu pomimo niewielkiej ilości instalacji stał się bardzo innowacyjny.

> Zgodnie z danymi KOWR (wcześniej ARR), w Polsce funkcjonuje 95 biogazowni rolniczych o łącznej mocy zainstalowanej 100,964 MWe

Potencjał produkcji biogazu w Polsce

Aktualna wydajność produkcji biogazu rolniczego w Polsce wynosi 387,9 mln m^3 rocznie. Niestety, pomimo dużego potencjału energetycznego, który szacowany jest na ok. 13,5 mld m^3 biogazu rocznie (bez uwzględnienia upraw celowych oraz odpadów komunalnych), jest to objętość niewielka. Z przeprowadzonych przez pracowników Pracowni Ekotechnologii (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu) kalkulacji wynika, że każdego roku w Polsce produkowane jest: ok. 90 mln Mg obornika i gnojowicy, ok. 8 mln Mg słomy, zbóż i rzepaku oraz ok. 4 mln Mg słomy kukurydzianej.

Ponadto należy do tego dodać duże (lecz trudne do dokładnej kalkulacji) ilości odpadowej biomasy roślinnej, odpadów z cukrowni, przetwórstwa żywności, mleczarni, gorzelni oraz rzeźni i ubojni. Wszystkie z wymienionych materiałów charakteryzują się wysoką wydajnością produkcji biogazu przy relatywnie niskiej cenie zakupu. Dodatkową zaletą wykorzystania tego rodzaju substratów jest możliwość ich stosowania w biogazowniach bez utraty statusu instalacji „rolniczej".

Nowe technologie produkcji biogazu

Obecnie na rynku biogazowym w Europie najczęściej stosowana jest niemiecka technologia NaWaRo oraz inne powstałe na jej wzór. Opiera się ona na wykorzystaniu do procesu fermentacji metanowej (w warunkach mezofilowych – 38-42°C) typowych substratów

REKLAMA





zdj. Jacek Dach

► **Nietypowa biogazownia rolnicza z liniowym zbiornikiem fermentacyjnym w Międzyrzecu Podlaskim**



zdj. Jacek Dach

► **Biogazownia III generacji, która powstaje przy Zakładzie Doświadczalnym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu znajdującym się w Przybrodzie**

rolniczych: kiszonki z kukurydzy i odchodów zwierzęcych. Technologia ta wykorzystywana jest w wielu krajach w Europie, m.in. w Niemczech (ponad 9 tys.), we Włoszech (ok. 1,9 tys.), w Czechach i Słowacji (ok. 500), w Wielkiej Brytanii (ok. 700) oraz we Francji (ok. 350 instalacji). Jednakże w każdym z wymienionych krajów wsparcie produkcji biogazu jest bardzo wysokie, od ok. 135 euro/MWh (Czechy) do nawet 250-270 euro/MWh (Niemcy). Tak duże dofinansowanie pozwala na wykorzystanie w procesie fermentacji metanowej jedynie kiszonki z kukurydzy. Niestety, w warunkach polskich, w okresie kryzysu cen „zielonej energii", rozwiązanie to było prostą drogą do bankructwa. Obecnie, dzięki wprowadzeniu błękitnych certyfikatów dla biogazowni rolniczych, sytuacja finansowa instalacji poprawiła się. Należy jednak pamiętać, że w technologii NaWaRo konieczne jest stosowanie tylko zalecanych substratów, w przeciwnym wypadku może to powodować niekorzystne zmiany w procesie fermentacji, co w konsekwencji może grozić nawet zatrzymaniem pracy biogazowni.

Jak już wcześniej wspomniano, trudna sytuacja na rynku biogazu w Polsce przyczyniła się do rozwoju nowych, innowacyjnych technologii, które charakteryzują się m.in. wysoką wydajnością produkcji biogazu. Umożliwiają one wykorzystanie szerokiego spektrum odpadów organicznych w procesie kofermentacji oraz są zdecydowanie tańsze w budowie i eksploatacji w porównaniu z powszechnie stosowanymi technologiami.

Jednym z najciekawszych rozwiązań na polskim rynku jest Akcelerator Biotechnologiczny oferowany przez polską firmę Dynamic Biogas. Jest to specjalna przystawka, która może zostać podłączona do biogazowni rolniczych przed „wejściem" substratów do głównego zbiornika fermentacyjnego. Pozwala ona na przyspieszenie dynamiki rozkładu bioodpadów w trakcie fermentacji metanowej. Ponadto badania przeprowadzone w skali przemysłowej na dwóch niemieckich biogazowniachomocy350kWi50kWwykazały zwiększenie wydajności fermentacji o 15-28 proc. w przypadku instalacji funkcjonującej w oparciu o kiszonkę z kukurydzy. Dodatkowo firma oferuje kompleksową budowę całej biogazowni wykorzystującej wspomniany Akcelerator Biotechnologiczny oraz zbiorniki fermentacyjne z innowacyjnym systemem mieszania centralnego.

Innym przykładem nowatorskiej technologii produkcji biopaliw gazowych jest polska technologia ProBioGas, która oferuje wielofazowy liniowy proces produkcji biogazu i wodoru (*Multiphase Linear Process of Biogas and Hydrogen Production*). Jest to instalacja umożliwiająca jednoczesną produkcję metanu i wodoru w skali przemysłowej. Należy jednak zauważyć, że przy obecnym złym stanie rynku produkcji i gospodarki H_2 w Polsce, instalacja przekształca bioodpady



Rys. 1. Widok biogazowni w technologii suchej fermentacji, Horní Suchá

Biogazownie zintegrowane z systemem oczyszczania biogazu do jakości biometanu na przykładach aplikacji czeskich i holenderskich



Rys. 2. Moduł biometanowy, Waalwijk

Na rysunku 1 przedstawiono widok biogazowni w technologii suchej fermentacji zlokalizowanej w miejscowości Horní Suchá w Republice Czeskiej. Biogazownia wybudowana została przez grupę firm Gascontrol. Produkowany biogaz wykorzystywany jest do produkcji energii eklektycznej w mikroturbinach gazowych.

Alternatywą wobec produkcji energii elektrycznej w biogazowni jest uzdatnianie biogazu do poziomu biometanu i następnie jego wtłaczanie do sieci gazowych. W tym zakresie została nawiązana współpraca pomiędzy Gascontrol Polska a Bright Biomethane (Holandia). Dostępne są typoszeregi od 40 m^3n/h do 5000 m^3n/h (i więcej) biometanu. Poprzez zastosowanie wysokowydajnych membran separacja metanu jest na poziomie 99,5 proc. Na rysunku 2. przedstawiono widok modułu biometanowego zlokalizowanego na biogazowni w miejscowości Waalwijk (Holandia). Wydajność instalacji wynosi 550 m^3n/h biometanu.

Oferujemy wykonanie pod klucz biogazowni w technologii mokrej i suchej fermentacji, od wykonania koncepcji wstępnej, aż po dostawę i montaż urządzeń. Nasi specjaliści udzielą Państwu szczegółowych informacji w zakresie budowy biogazowni oraz możliwości użytecznego wykorzystania wytworzonego biogazu do produkcji energii elektrycznej oraz uzdatniania biogazu do biometanu i następnie jego wtłaczania do sieci gazowych.

GASCONTROL POLSKA Sp. z o.o.
ul. Pszczyńska 60, 43-267 Suszec, Polska
KONTAKT:
biuro@gascontrol-polska.pl
tel: +48 32 448 34 08

Bright Biomethane
PO BOX 40020
7504 RA Enschede
The Netherlands

na biogaz, a następnie na energię elektryczną i ciepło w silniku kogeneracyjnym. Technologia ta wykorzystywana jest w instalacji znajdującej się w Międzyrzecu Podlaskim, należącej do firmy BIO-POWER Sp. z o.o. Posiada ona moc elektryczną na poziomie 1,2 MW i charakteryzuje się nietypowym dla biogazowni – liniowym układem zbiornika fermentacyjnego. Taka konstrukcja fermentora umożliwia przejście dodawanej porcji substratu przez wszystkie fazy procesu fermentacji, co wpływa znacząco na efektywność produkcji biogazu.

Podsumowanie

Niepewność dotycząca systemu wsparcia dla nowych instalacji biogazowych w Polsce, zmusza inwestorów do poszukiwania nowych technologii pozwalających na zwiększenie produkcji metanu, a w konsekwencji opłacalności ekonomicznej. Należy pamiętać, że adaptacja na polski rynek technologii stosowanych w krajach o wysokim stopniu wsparcia odnawialnych źródeł energii może być bezpośrednią drogą do bankructwa. Jednakże trudna sytuacja na rynku biogazu przyczyniła się do powstania w Polsce innowacyjnych, wysokowydajnych i opłacalnych technologii produkcji biogazu. W obecnej sytuacji kluczowe wydaje się być zagospodarowanie różnego rodzaju bioodpadów i produktów ubocznych z przemysłu rolno-spożywczego. Dodatkowo w skład produkowanego w procesie fermentacji metanowej biogazu wchodzi dwutlenek węgla. Wykorzystanie tego produktu np. w szklarniach pozwoli na zwiększenie przychodu dla instalacji biogazowych. Innym sposobem zwiększenia opłacalności inwestycji może być zagospodarowanie dużych ilości powstającego ciepła np. do ogrzania okolicznych gospodarstw domowych lub zakładów przemysłowych. Doskonałym przykładem wykorzystania ciepła odpadowego może być połączenie biogazowni z zakładem produkującym owady przeznaczane na cele paszowe. Jednym ze światowych pionierów w zakresie przemysłowej produkcji owadów jest firma HiProMine, która została stworzona przez naukowców z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Posiada ona fermę produkcyjną larwy owadów w ośrodku badawczo-rozwojowym w Robakowie pod Poznaniem, a jednym z etapów rozwoju jest produkcja w oparciu o istniejące lub planowane biogazownie posiadające nadwyżki ciepła.

> W skład produkowanego w procesie fermentacji metanowej biogazu wchodzi dwutlenek węgla – wykorzystanie tego produktu np. w szklarniach pozwala na zwiększenie przychodu dla instalacji biogazowych

Kamil Kozłowski, Aleksandra Jeżowska, Dawid Chełkowski
Instytut Inżynierii Biosystemów
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

REKLAMA

SKUTECZNE I EKONOMICZNE SYSTEMY MIESZANIA

- mieszadła zatapialne: szybko-, średnio- i wolnoobrotowe o średnicy śmigieł: od 645 do 2100 mm
- pompy: zatapialne, zanurzeniowe, z tłokami obrotowymi, ślimakowe
- separatory
- kompletne komory fermentacyjne ze stali szlachetnej

Stallkamp





Erich Stallkamp Polska sp. z o.o.
Noskowo 1 • 76-122 Września
tel. 59 810 75 91 • kom. 502 220 696 • info@stallkamp.pl

WWW.STALLKAMP.PL

Recykling drewna
poużytkowego

Zbudowanie modelu gospodarki o zamkniętym obiegu, bazującego na recyklingu, ma duże znaczenie dla przyszłości globalnego rynku. Jest to dzisiaj warunek niezbędny, chroniący nie tylko gospodarkę, ale także środowisko. Do podjęcia działań w tym kierunku zachęca Europejska Platforma Efektywnego Gospodarowania Zasobami.



zdj. Kronospan

Musimy sprostać aktualnym i przyszłym wyzwaniom, związanym z globalną presją na zasoby i coraz mniejszym bezpieczeństwem dostaw. Recykling zasobów, przy jednoczesnym ograniczaniu ilości odpadów to niezawodny sposób na zwiększenie odporności i konkurencyjności gospodarki. To także droga do zrównoważonego i trwałego rozwoju gospodarczego. Zgodnie z założeniami zalecanego przez Komisję Europejską programu „Zero odpadów dla Europy", gospodarka w większym stopniu ma się opierać na ponownym wykorzystaniu materiałów i wysokiej jakości recyklingu, a nie na zużywaniu surowców pierwotnych.

Co to jest zasobooszczędność?

Stosowany od czasu rewolucji przemysłowej model wzrostu, bazujący na zasadzie „weź, wyprodukuj, zużyj i wyrzuć", wynikał z fałszywego założenia, że zasoby występują w obfitych ilościach. Zakładał, że są nieustannie dostępne, łatwo pozyskiwalne i można je usunąć niewielkim kosztem. Coraz bardziej oczywisty staje się fakt, że zagraża to konkurencyjności europejskiego przemysłu. Według prognoz, do 2030 r. Unia Europejska odnotuje wzrost produktywności zasobów o 15 proc. Wartość tę można zwiększyć nawet do 30 proc., wdrażając gospodarkę o obiegu zamkniętym. Poprawa zasobooszczędności w przemyśle może do 2030 r. zmniejszyć zapotrzebowanie na nakłady materiałowe o 17-24 proc. Lepsze wykorzystanie zasobów mogłoby

przynieść europejskiemu przemysłowi łączne oszczędności na poziomie nawet 630 mld euro rocznie. Z badań, przeprowadzanych na potrzeby biznesu wynika, że gospodarka o obiegu zamkniętym zapewnia oszczędności kosztów materiałów. Recykling odpadów pożytkowych to także droga do podwyższenia standardu życia. Dzięki tworzeniu nowych rynków i produktów dla biznesu zwiększy się PKB, i to nawet o 3,9 proc.

Dalszy rozwój polityki recyklingowej przełoży się na wzrost gospodarczy i tworzenie miejsc pracy przy stosunkowo niskich kosztach.

Ramowa dyrektywa 2008/98/WE w sprawie odpadów zobowiązuje państwa członkowskie do zastosowania wszelkich niezbędnych środków, które mają służyć budowaniu europejskiego społeczeństwa recyklingu o wysokiej wydajności zasobów.

Dyrektywa określa hierarchię postępowania z odpadami, wskazując na to, że recykling jest najbardziej preferowanym sposobem zagospodarowania w przypadku, gdy nie uda się zapobiec powstaniu odpadów lub przygotować ich do ponownego użycia.

Zgodnie z polityką gospodarczą UE państwa członkowskie powinny zachęcać do inwestycji w obszarze gospodarki o obiegu zamkniętym. Powinny też przeznaczać większe nakłady finansowe na zasobooszczędność ze strony podmiotów sektora prywatnego.

Rola odzysku odpadów

Odzysk odpadów jest zgodny z celami unijnej polityki, zmierzającej do ograniczenia emisji dwutlenku węgla, zwiększenia efektywności energetycznej, zrównoważonej reindustrializacji gospodarki UE oraz zagwarantowania dostępności surowców przy jednoczesnym ograniczeniu oddziaływania na środowisko i emisji gazów cieplarnianych.

Przykładem realizacji zasad polityki unijnej jest Grupa Kronospan, która obejmuje kilka spółek branżowych. Ich nadrzędną funkcją jest wytwarzanie i zbyt płyt drewnopochodnych. Rocznie firma



zdj. Kronospan

> Kronospan już od 10 lat czynnie włącza się w ochronę środowiska, m.in. poprzez recykling drewna pożytkowego. W ciągu dekady firma wypracowała innowacyjne metody związane z przetwarzaniem drewna

REKLAMA



Kronospan zużywa znaczne ilości drewna z recyklingu, co pozwala zmniejszyć emisję CO_2. Przy produkcji płyt drewnopochodnych z drewna recyklingowego, które jest suche, emituje się zdecydowanie mniej dwutlenku węgla do atmosfery niż przy suszeniu mokrego drewna z lasu. Korzyści dla środowiska są więc nieocenione. Dzięki tym działaniom w 2010 r. Kronospan otrzymał nagrodę Carbon Positive od Blue Green Carbon Company z Wielkiej Brytanii. – 20 lat temu mało komu znane były takie pojęcia, jak „zrównoważony rozwój" czy „odpady poużytkowe". Obecnie sytuacja diametralnie się zmieniła – mówił podczas czerwcowego spotkania z dostawcami firmy Kronospan w Szczecinku Marek Głaz.

Dlaczego lasy są tak ważne?

- Stabilizują klimat na Ziemi.
- Lasy nie mogą być jedynie eksploatowane. Konieczne jest ich odtwarzanie, ponieważ wyniszczając lasy, zagrozilibyśmy własnej egzystencji.
- Oczyszczają powietrze. Ogromne powierzchnie leśne biorą udział w procesie fotosyntezy, dzięki której z powietrza pochłaniany jest dwutlenek węgla. Zmniejsza to efekt cieplarniany, a produkowany jest niezastąpiony tlen.
- Są naturalnym środowiskiem zwierząt i roślin.
- Dostarczają cennego surowca odnawialnego, jakim jest drewno.
- Drewno, jako surowiec odnawialny, stanowi rozwiązanie globalnych problemów z zasobami.
- Popyt na drewno stale rośnie, dlatego trzeba dbać o odpowiednie zagospodarowanie zasobów leśnych.

Precyzowanie zadań

Zadania, związane z transportem i recyklingiem, powierzono spółce Silva, która zajmuje się zbiórką i przerobem odpadów drzewnych. To jeden z pierwszych podmiotów na rynku polskim, który przerabia odpady meblarskie, opakowaniowe i gabarytowe oraz odzyskuje zawarte w nich materiały drzewne, metale i inne składniki, nadające się do powtórnego technologicznego wykorzystania.

Istotny jest odzysk materiałowy odpadów oraz umożliwienie ich ponownego użycia. Ponad 90 proc. pozyskanych surowców zostaje efektywnie wykorzystanych jako pełnowartościowe materiały przemysłowe. Doskonałym przykładem są zrębki recyklingowe, stanowiące czysty surowiec drzewny do produkcji płyt wiórowych, pozyskany wskutek przerobu i oczyszczania odpadów. Pomocne przy tym są specjalistyczne samochody do odbioru kontenerów z odpadami drzewnymi, pojazdy samozaładowcze HDS, odbierające jednorazowo duże ilości zgromadzonych lub zalegających odpadów, a także mobilne rębaki, pozwalające na miejscu (u dostawcy) rozdrobnić odpad drzewny.

Na podstawie opracowania Ryszarda Szpadta oraz KPGO (Krajowy Plan Gospodarowania Odpadami) 2014 można stwierdzić, że w nadchodzących latach przewiduje się zaledwie niewielki wzrost masy wytwarzanych odpadów opakowaniowych przy stale rosnącym zapotrzebowaniu na recykling odpadów. Według uśrednionego dla wszystkich odpadów opakowaniowych wskaźnika, wyliczonego na podstawie prognozy ich wytwarzania w KPGO

REKLAMA



2014, prognozuje się, że ilości powstających odpadów opakowaniowych dla woj. zachodniopomorskiego wyniosą ok. 57 083 Mg w 2017 r. i 70 582 Mg w 2023 roku.

Na terenie woj. zachodniopomorskiego, w którym funkcjonuje zakład Kronospan Szczecinek, wiele przedsiębiorstw prowadzi działalność w zakresie odzysku i recyklingu opakowań, m.in. z papieru i tektury. Ich moce przerobowe są wystarczające do zagospodarowania strumienia odpadów opakowaniowych, wytwarzanych w Zachodniopomorskiem, natomiast moce przerobowe Kronospanu 60-krotnie przewyższają ilość odpadów opakowaniowych z drewna z całego województwa. Wymusza to konieczność wykorzystania drewna poużytkowego, pochodzącego z importu.

Recykling w Kronospan:

- Do przetwarzania odpadów w zakładzie używane są sprawdzone i bezpieczne technologie.
- Kronospan przestrzega wszelkich wymogów środowiskowych, o czym świadczą uzyskane zezwolenia.
- Konsumenci mogą cieszyć się wysokim standardem jakościowym oraz środowiskowym.
- Produkty posiadają certyfikaty, są przyjazne środowisku i bezpieczne dla zdrowia.
- Wieloletnie doświadczenie w produkcji z bezpiecznego drewna recyklingowego.
- Innowacyjne technologie produkcji z recyklingu.
- Specjalistyczny transport i urządzenia (np. mobilne rębaki).
- Bezpieczne magazynowanie odpadów.
- Przetwarzanie odpadów w procesach odzysku oraz recyklingu.
- Rozdrabnianie na zrębki, których wysoka jakość jest równa jakości zrębków z drewna pełnowartościowego.
- Produkowanie z drewna poużytkowego wysokiej jakości, przyjaznej środowisku płyty wiórowej.

Szacunek dla drewna

Trudności z pozyskaniem drewna na rynku krajowym mają wiele przyczyn, ale w ocenie ekspertów jedną z głównych jest coraz częstsze wykorzystywanie drewna w celach energetycznych. Dlatego wykorzystanie w przemyśle produkcji płyt drewnopochodnych poużytkowych odpadów drzewnych, których szacowana ilość w kraju to ok. 5 mln m^3/rok, może w znaczącym stopniu wpłynąć na zmniejszenie presji wywieranej przez przemysł drzewny na Lasy Państwowe. Dodatkowo pozwoli to też uchronić przed głęboką recesją gospodarczą wysoko rozwinięty przemysł meblarski w Polsce w przypadku braku surowca do produkcji płyt drewnopochodnych. – Największym atutem Lasów Państwowych, oprócz skali produkcji, sprzedaży drewna i bardzo dobrej organizacji, jest zrównoważone gospodarowanie zasobami, w tym certyfikacja FSC – mówi Marek Głaz, dyrektor zakupu surowca drzewnego. – Kronospan stawia to jako warunek absolutnie konieczny.

> Czym jest drewno poużytkowe? To odpady drzewne, których źródłem są najczęściej zużyte: opakowania, palety, stolarka, meble, budowlane elementy konstrukcyjne i podobne materiały. Dzięki recyklingowi drewna poużytkowego chronione są tradycyjne źródła drewna – lasy

Wraz z nowymi technologiami w firmie Kronospan Szczecinek opracowano metody wykorzystywania odpadów drzewnych w produkcji. Za 20 mln euro wybudowano nowoczesną wieżę do oczyszczania drewna poużytkowego. Instalacja zapewnia sprawny odzysk drewna oraz innych surowców z drewna recyklingowego, a także pozwala na oczyszczenie go z mikro- i makrozanieczyszczeń mineralnych. – Nie jest problemem zrobić z drewna poużytkowego zrębki, a potem płyty. Sztuką jest je oczyścić ze wszystkich zanieczyszczeń: piasku, folii czy metali, dlatego w procesie recyklingu stosowane są bardzo wysokie technologie skanowania i segregacji – mówi Paweł Hudaniec, kierownik zakupów drewna z recyklingu Kronospan Szczecinek.

Grupa planuje kolejne inwestycje. Podejmując działania, promowane przez Komisję Europejską, zwiększy produktywność zasobów, wykorzystując recykling bezpiecznych odpadów poużytkowych.

Idea wykorzystania drewna poużytkowego zrodziła się po to, by chronić dobro narodowe, jakim są lasy. Dzięki użyciu z pozoru nieprzydatnych materiałów drewnianych, skala wycinania drzew oraz wykorzystywania drewna do spalania jako materiału energetycznego może się znacznie zmniejszyć.

Pomimo wielu zalet i proekologicznych korzyści, jakie daje recykling, korzystanie z drewna poużytkowego w naszym kraju w dalszym ciągu nie jest wystarczająco popularne. Wiele na tym tracimy, zarówno pod względem ekologicznym, jak i ekonomicznym. – Chcemy zamknąć obieg drewna na rynku i przyczynić się do zwiększenia udziału surowca odzyskiwanego i ponownie stosowanego w procesach produkcyjnych – mówi Marek Głaz.

Co roku leśnicy sadzą 500 mln drzew, jednak nie oznacza to, że z obecnych zasobów można korzystać do woli. Ilość drewna do wycięcia jest dokładnie przewidziana tak, aby zachować odpowiednio duże obszary leśne kraju. Kronospan w czasie dorocznej akcji sadzenia drzew „Kronodrzewko" zasadził wraz z mieszkańcami i młodzieżą już nieomal pół miliona drzew.

Korzyści płynące z recyklingu drewna poużytkowego:

- Wielokrotne wykorzystanie materiałów z drewna.
- Ograniczenie wykorzystywania surowców pierwotnych, a więc ochrona zasobów naturalnych (lasów).
- Zmniejszenie ilości odpadów na składowiskach.
- Ograniczenie kosztów produkcji poprzez wielokrotne wykorzystanie surowca.
- Wzrost gospodarczy i tworzenie nowych miejsc pracy przy stosunkowo niskich kosztach.
- Stworzenie przedsiębiorcom możliwości wejścia na nowe rynki, również międzynarodowe, zajmujące się gospodarką recyklingową.
- Możliwość świadomego wyboru dla konsumentów.

Oprac. Redakcja, Beata Rafalo Kronospan